

Prezydent-mistyk założy szpital?

3 stycznia 2013

W 2007 r. prezydent Gambii Yahya Jammeh ogłosił, że wynalazł ziołową metodę leczenia AIDS. Od tamtego czasu lider o rozdmuchanym ego konsekwentnie wciela w życie swój plan uzdrowienia odporności narodu – w 2015 r. ma powstać szpital na 1111 łóżek, w którym leczyć się będzie według jego pomysłu.

W orędziu noworocznym prezydent powiedział, że dzięki temu projektowi co pół roku placówkę będzie opuszczać nawet 10 tys. ozdrowieńców. Światowa Organizacja Zdrowia i ONZ przestrzegają, że Jammeh szkodzi ludziom, bo żeby wziąć udział w jego „terapii”, trzeba odstawić leki antyretrowirusowe.

W październiku zeszłego roku Jammeh ogłosił, że ziołowe leczenie pomogło 68 pacjentom zakażonym wirusem HIV. Byli oni członkami 7. grupy, która od 2007 r. poddała się prezydenckiej naturoterapii.

Przez 3 dni w skórę chorych wciera się gotowane zioła. Tę samą siedmioskładnikową mieszanę – o składnikach których wspomina podobno Koran – podaje się doustnie. Skuteczność opisanych zabiegów mają zwiększyć banany i orzeszki ziemne. Dodatkowo nad pacjentami odprawia się modły.

Można sobie wyobrazić, jak w 2007 r. społeczność międzynarodowa zareagowała na wieść, że w piątki i soboty pacjenci mogą się udać do Jammeha na leczenie astmy, a w poniedziałki i wtorki likwidowane będą przypadki zakażenia HIV i AIDS. Warunkiem uzyskania pomocy miało być uzyskanie skierowania od lekarza. Wspominano też o anielskiej cierpliwości, by odczekać swoje przed pałacem prezydenckim w Bandżulu.

Już przed 6 laty polityk podkreślał, że podczas

poniedziałkowo-wtorkowych audyencji uzdrowi maksymalnie po 10 osób. Lojalnie uprzedzał też, że ze względu na wtorkowe spotkania gabinetu niektóre z zabiegów trzeba będzie przesuwać.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: Reuters

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)